

GAZETA

10 GRODZIENSKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

2 i pół miljarda dolarów deficytu i 12 milionów bezrobotnych Stany Zjednoczone w obliczu ruiny

Sensacyjna uchwała parlamentu amerykańskiego...

Wśląd za katastrofą koncernu Kreugera coraz większe stają się obawy katastrofy...

Do tych okoliczności pogarszających z dnia na dzień sytuację w St. Zjednoczonych...

zakresie musi przejmować rząd Stanów Zjednoczonych...

Te alarmujące oznaki pogarszania się sytuacji w Stanach Zjednoczonych...

Powszechny niepokój i spadek zaufania do największych

instytucyj finansowych w Ameryce powoduje coraz silniejszy run na banki...

Jeśli chodzi o Polskę, to ewentualny spadek kursu dolarów banknotowych...

składa się przeważnie z franków. Również zapasów dolarowych nie posiadają banki prywatne...

Odrzucenie żądań Polski przez senat gdański

GDANSK. 4. 5. Senat Wolnego Miasta odrzucił żądania rządu polskiego...

senat podaje jako jedną z przyczyn tej odmowy argument, jakoby urzędnicy celnicy w Gdańsku...

Z nosem na Kwinte Wyjazd hr. Grawiny do Genewy

GDANSK. 4. 5. Wysoki komisarz Ligi Narodów, hr. Grawina wyjechał wczoraj do Genewy...

rował się w popieraniu uroszczeń gdańskich przeciw Polsce. Ponieważ kontrakt hr. Grawiny...

Futro Gorgonowej w Warszawie Jak zbadane będą ślady krwi?

Wczoraj wieczorem wysłano ze Lwowa do Warszawy przedmioty, należące do Rity Gorgonowej...

Jak to już donosiliśmy, trybunał lwowski postanowił poddać ślady krwi oraz kału ponownemu badaniu...

Przekazanie dowodów rzeczowych policji, która odwozila je do Warszawy...

Rzeczy Gorgonowej odiechaly do Warszawy w asyście policyjnej. Przewieziono je do centrali służby śledczej głównej komendy policji.

skład następnie zaraz przesłano je do państwowego zakładu higieny.

Badanie potrwa kilka dni, poczem dowody rzeczowe odwiezie zpowrotem do Lwowa osobiście dr. Hirsfeld...

65.000 bez dachu nad głową po przejściu straszego tajfunu na Filipinach

MANILLA. 4. 5. Liczba zabitych przez tajfun na wyspach filipińskich...

tysięcy jest bez dachu nad głową. Patac sultana uległ kompletnemu zniszczeniu.

Sukces polskich lokomotyw na kolejach marokańskich

Polskie, w kraju budowane lokomotywy, docierały do Afryki: w tych dniach uruchomiono dwie polskie lokomotywy w Pezie...

skich. Polskie lokomotywy są lepsze i tańsze, niż niemieckie i amerykańskie...

Najsilniejsze ostabienie dolara na rynkach międzynarodowych zaobserwowało się w Paryżu...

Decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju wypadków jest podjęta w Banku Francuskiego...

Również w Londynie nastąpiło ostabienie dolara.

Jak informuje „Kurier Czerwony” wczoraj od rana na warszawskim rynku dewizowym...

Prezydent Rzplitej na Śląsku

P. Prezydent Rzeczypospolitej udał się na kilkudniowy pobyt do Wisły na Śląsku Cieszyńskim...

Nowy wiceprezes w sądzie apelacyjnym w Lublinie

Prezydent Rzeczypospolitej mianował sędzią Sądu Apelacyjnego w Lublinie Jana Prokopowicza...

PORADNIK dla wszystkich JOZEFA GAWĘDY

WIDMO OJCA

prześladuje młodego strażnika więziennego

Miałem 3 lata, kiedy mi ojca zabrano za to, że kochał Polskę i wywieziono w tajną Syberię w te szare mury, gdzie musiał się ze światem rozstać. Pozostałem przy matce, która mnie otaczała miłością i dała mi wychowanie, czułem się szczęśliwym na świecie choć pozostałem sierotą.
Teraz otrzymałem prace państwowa, w której widzę

widmo mego ojca.

Kiedy wchodzi w te mury, ażeby objąć służbę o mało mi serce nie pęka, że te szare i niekrodziwe mury wydarły mi ojca, a teraz dla kawałka chleba muszę mieć z nimi styczność.

Wyrzekłbym się tej służby i zamienił na najcięższą pracę, niż znośić te męczarnie i to okropne widmo, bo widzę stale w każdym zamknięciu tego muru pochmurną i groźną twarz mego ojca zwróconą na mnie i słyszę głos, który mi mówi: wykliecie, bedziecie przekleństwami, dajecie z mojej śmierci żyjesz?

Lecz cóż ja zrobię, nie mam innej pracy, a muszę dać utrzymanie starej mej matce, która dała mi wychowanie.

A może znajdzie się kto z czytelników i zmieni mój los, dopomoże w otrzymaniu innej pracy, bo z zawodu jestem biuralista. Lecz zdę się za inną pracę, np. kająwo, o, przy hodowli koni lub jakiej innej.

Jest rzeczą oczywistą, że służba więzienna nie należy do zajęć przyjemnych. Jest to ciężka, odpowiedzialna, niewdzięczna praca wymagająca przedewszystkiem zdrowych nerwów, jakimi Pan nie zdaje się odznaczać.

To istotnie służba nie dla Pana, choć tylko dużemu przeczuleniu można przyisać, co Pan od czuwa w związku z nieczyłką śmiercią swego ojca.

Jeśli nie ma Pan nadziei znalezienia w tych ciężkich czasach zafecia, może Pan ze spokojem su-

mieniem pracować na dotychczasowym stanowisku. Cień ojca nie weźmie Panu tego za złe, bo wielka jest różnica między carskim stupajką, a inteligentnym, ludzkim, traktującym więźniów jak ludzi (mimo wszystko) nieszczęśliwym, polskim strażnikiem więziennym.

Jeśli tak będzie pan pojmował swe obowiązki zostanie Pan wzorowym pracownikiem, który, zachowując ściśle przepisy, potrafi zyskać szacunek, a nawet zaszkarbić sobie wdzięczność w sercach istot wziętych chwilowo przez prawo poza nawias normalnej egzystencji.

CO WINNO DZIECKO?

Do wielu innych i ja zacząłam swoją skargę, zgryżając za jakakolwiek radę.

Wesoło i dobrze było mi żyć, aż w r. 1927 poznałam lwowianina, na pozór osoba swoja nie zrobił żadnego wrażenia, lecz od dnia tego już byłam inna, nie było dla mnie dnia i nocy.

„On” — myślał ta nie dala mi spokoju. Pokochałam — prawdziwie pierwszą miłością na co dałam do wód. I już w marzeniach moich tylko „On”.

Od tej chwili byłam wierna, tak jakby żona, choć nie zasłużył mnie. Aż pewnego razu dowiedziałam się, że „mój” najdroższy jest żonaty i zaledwie dzieliło nas trzy miesiące jak jedna zaślubił, dał nazwisko, inna zaś poznał i zgnął na zawsze.

Kiedy zrobiłam mu wmuślowkę, tłumaczył się, że jej nie kochał i nie kocha i teraz bardzo często mówi, że jest nieszczęśliwy, a wiążę „go” tylko dziecko, które nad życie kocha.

Redaktorze — czy ja bardzo zgrzeszyłam? Miał go rzucić, zniechędzić i zapomnieć — bardziej go pokochałam i Kocham jak tylko może kochać kobieta.

Od sześciu miesięcy niema go w stolicy i napewno zostanie na posadzie na prowincji, a ja o mało

nie oszaleję z rozpaczy. Dla mnie niema życia bez niego.

Już pięć lat upływa, ja żyję, cze- kam i słucham jak pięknie „on” mówi i obiecuje, że bedziemy razem — zapewne

nie za życia.

Czyż mogę mu wierzyć? Drogi Redaktorze! Rozgrzesz i daj mi radę, prócz tej bym miała zapomnieć.

Nieszczęśliwa.

A jednak tylko to właśnie rade, której Pani nie chce, dać jej może.

Trzeba zapomnieć o nim, jeśli już nie w imię tego, że tamta kobieta jest żona legalna, to że wzięta do

na dziecko.

Nie ma Pani prawa unieszczęliwiać tego malństwa, tylko dlatego, że ojciec okazał się człowiekiem niegodnym zaufania.

Ktoś w tej fałszywej grze musi przegrać, najmniej zaś zasługuje na ten los dziecko.

KAWALER BEZ NAZWISKA. Cepiac sobie wiele Pańskie rady, udzielane czytelnikom na łamach poczytnego pisma, pełna niepokoiu zwracam się do Szanownego Pana z uprzejmą prośbą o pomoc w następującej sprawie:

Pracowałam w dzielnicy Krak. Przedmieścia w Warszawie dwa lata temu. Jadąc do pracy codziennie — między godz. 7—8 rano zapoznałam mezczyznę około lat 29, który mi się bardzo podobał i przy pierwszej chwili mezo zapoznania był bardzo dla mnie grzecznym.

Ja również nie skąpiłam swojej laskawości dla owego Pana, zdradziłam mu miejsce swej pracy oraz swoje imię i nazwisko. Od czasu tegoż zapoznania się, t.j. w r. 1930 w pierwszym półroczu widywałam się niezbyt często i nie powiedział mi swego nazwiska.

Po upływie teizn znajomości

trzymiesięcznej Pan ten zaprzestał dalszego towarzyszenia mi.

Pewnego razu miałam sposobność być w banku i zobaczyłam owego Pana, myślałam, że tam pracuje jako urzędnik, usiłowałam ustalić jego nazwisko za pomocą telefonu, lecz powiedziano mi, że on nie pracuje wcale w tym banku.

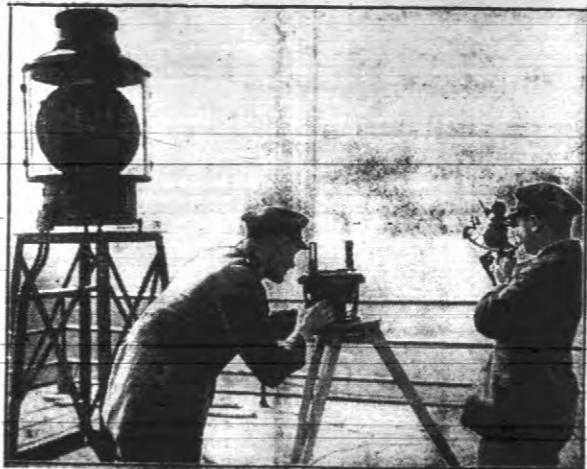
Po upływie jednego roku od czasu zapoznania się, pan ten skierował swę zamiary powtórnie w ubiegłym roku między miesiącem majem a czerwcem, widząc się kilka razy zaprzestał również towarzyszyć dalei.

Pewnego razu idąc ze znajomym ulica spotkałam tego pana, więc pożegnałam znajomego, aby porozmawiać z nim, lecz był on bardzo obojętny dla mnie.

Co było przyczyna tak radykalnej zmiany, nie umiem sobie tego wytłumaczyć. Przy ostatnim w dzeniu się umówił się ze mną na spotkanie, lecz danej obietnicy nie dotrzymał, wiem tylko, iż jest kawalerem. Jedną z czytelniczek.

Postępowanie tego pana jest oburzające, a przedewszystkiem niegrzeczne.

Powinna Pani stanowczo obrazić się i nie chcieć mu nadal towarzyszyć.



Lekcja nawigacji na niemieckim statku szkolnym „Braunschweig”. Cwiczenia z sekstanssem i kompasem, dla określenia położenia statku.

TRYBUNA CZYTELNIKOW

Dziwne praktyki kolejek podmiejskich

Jaka jest prawdziwa cena biletu?

Szanowny Panie Redaktorze! Od kilku miesięcy odbywam podróże służbową z Warszawy do Grójca (i z powrotem) kolejką grójcecką, i jestem prawie każdorazowo świadkiem scen, które pozwolę sobie opisać: pasażer, udający się do Grójca (poraz 1), podchodząc do kasy biletowej na stacji kol. Grój. w Warszawie, prosi o „bilet do Grójca”, płacąc w jedną stronę zł. 2.55, zaś za bilet powrotny zł. 4.50.

Dojechawszy szczęśliwie do st. Grójec, odległej o 3 km. od miasta jest poinformowany przez konduktora, że aby się dostać do miasta, trzeba wsiąść do czekającego przed dworcem autobusu kolejowego (czerwonego), który zawiezie wygodnie do śródmieścia. Pasażer ucieszony postępuje według wskazówek konduktora.

Autobus rusza i teraz konduktor autobusowy sprawdza biletu. Odbywa się to sprawdzanie na pierwszym kilometrze.

Konduktor bierze do ręki bilet i orzeka: pan(i) wykupił(a)

Odpowiedzi Czytelnikom

J. Romanowski. Zahajemy bardzo, że wydać Pan tyle pieniędzy na korespondencję. Obawiamy się jednak nowych powikłań i nieporozumień. Dlatego prosimy, by Pan przysłał nam dokładne wyniki obydwu analiz.

Rokosowski — Kutno. Musi Pan w tym celu przyjechać do Warszawy. Adres jest właściwy.

Bezrobotny z Pińska. List „Pański” przesłałmy do p. wojewody poleskiego z prośbą o zrobienie właściwego użytku.

Z. Błocińska. List Pani był już drukowany.

Z. Piasecki — Kielce. 1) Warszawa, Krucza 29. 2) Znaczkę pocztową przysłał Pan niepotrzebnie, gdyż odpowiedzi udzielimy bezpłatnie w tej rubryce.

K. Zawistowski. Miejski zakład ubez-

bilet do st. Grójec, musi więc pan(i) dopłacić 50 gr. Pasażer,

deczeń miesiąc się przy ul. Królewskiej 23

J. Ulbryk. Zapóźno. Trzeba było się upomnieć wtedy, kiedy Pan pracował, albo najpóźniej przed upływem sześciu miesięcy po opuszczeniu pracy.

„Wdzięczny” 1) Bardzo się cieszymy, że Pan skorzystał z naszej rady. 2) Dziękujemy. Zawsze — zrobimy wszystko co jest w naszej mocy.

„Były urzędnik” Niech Pan napisze zażalenie do województwa. Jeśli sprawa się przedstawia tak, jak Pan ją opisuje, sprawiedliwość musi być Panu wynierazona.

„Stokrotka” Tylko tygodnik „Kino” — Warszawa, ul. Marszałkowska 3.

R. Kotus. Pisałmy już o tem wiele razy. W najbliższym czasie powrócimy jeszcze do tego tematu. Ma Pan zapewne słusność.

Można fotografować się wśród lwów

Inowacja dla bohaterów w warszawskim ogrodzie Zoologicznym

Dla bohaterów serc nieleżała okazja. Oto warszawski ogród zoologiczny postanowił wprowadzić inowację, polegającą na możliwości fotografowania wśród lwów.

W tym celu urzędowo specjalną dżunglę do fotografowania się. Na żądanie amator bohaterkiej pozy fotograficznej otaczany jest przez 6 młodych lwiatek.

Fotografowany poszukiwacz wrażeń boi się lwów, lwy boją się nawzajem i trzasku aparatu fotograficznego

go — a z tego otrzymuje się zdjęcie więcej, niż niezwykle.

Za tanie pieniądze można zostać bohaterem w oczach narzeczonej lub pozostać dziecimi niezaprzeczalny do wód... podróży do dżungli i mroźnego krew w żyłach żywota wśród lwów.

Dla takich bohaterów gotowi jesteśmy otworzyć „tamy „pisma” i umieszczać ich fotografie w bohaterstwo dramatycznych pozach!

PAMIĘTAJCIE O BEZROBOTNYCH



Katastrofalne skutki powodzi w Rumunii: chaty wiejskie po odbyciu wczesnych wód Dniestru stawiają obraz zupełnego zniszczenia i ruiny. Ludność koczuje pod niemi.



Oprymnie rzesze robotników oczyszczają stolicę chilijską — Gandiego z zaspą popiołu wulkanicznego, pozostałych po ostatniej katastrofie sejsmicznej, jaka nawiedziła Amerykę Południową.

KSIĄŻKA PRZESTAŁA BYĆ DROGĄ!!!
KSIĘGARNIE KOLEJOWE
TOW. „RUCH” SP. AKC.
POLECAJĄ KSIĄŻKI
Po cenach 1 zł., 1²⁰, 1⁵⁰, 2 zł.

W radośnym dniu Święta Narodowego

W dniu Święta Narodowego życie w Grodnie zabiło mocniejszą tętnem. Obudził nas hejnał trębacy 29 pap. Miasto przyozdobiło biało-amarantowe barwy narodowe.

Od samego rana ulice zaroily się od kwestarzy i kwestarek, którzy pracowicie zbierali dobro wolne ofiary na „Dar Narodowy”.

Już o godz. 9-ej w świątyniach wszystkich wyznań zanoszono gorące modły o pomyślność Rzeczypospolitej.

Główna uroczystość odbyła się na Placu Batorego, gdzie zebrał się przedstawiciel władz lokalnych, organizacyj społecznych, zawodowych, oddziały przysposobienia wojskowego i cały garnizon wojska.

Mszę polową celebrował ks. dziekan Olszański, podczas której rozbrzmiewały religijne śpiewy chóru fanego i muzyka orkiestry wojskowej 81 pp. Po nabożeństwie celebrant wygłosił płomiennie patriotyczne kazanie i odprawił modły za pomyślny rozwój Rzeczypospolitej.

Defilada... Przed gen. Kleebergiem w otoczeniu władz państwowych i samorządowych dziesiątko przemarszerowało 76 pp., 81 pp., 29 pap., oddział kawalerii, policji oddziały przysposobienia wojskowego, a więc: harcerze, sokoli, strzelcy, związki b. wojskowych, hulce szkolne, p.w. kolejowe; zamykała defiladę straż pożarna—ochotnicza, fabryki tytoniowej, miejska.

W tętnie miarowych kroków obrońców ojczyzny uplastyczniali się wyraz potencjonalnej siły Rzeczypospolitej do odparcia wszelkich zakusów na całość granic Polski ze strony odwiecznych naszych wrogów niemieców, jak i ich sojuszników bolszewików.

PLACE BUDOWLANE

za grówkę i na raty
długoterminowe

w bliskości stacji Grodno, koło
stopy Jeziorskiej sprzedaje

— majątek —

„OSTRÓWEK”

Wiadomość w majątku
Ostrówek tel. Grodno 50.

3—5

344

nieśmiertelnych twórców Konstytucji 3 Maja hasła: „Wolność, Równość i Sprawiedliwość” łączyły bratnie szeregi.

W godzinach popołudniowych odbyły się zabawy ludowe w ogrodzie miejskim i na przedmieściu zaniemeńskim, koło fabryki tytoniowej. Przekazane nam w testamentie

Wieczorem na uroczystym przedstawieniu sala teatru miejskiego wypełniona była publicznością po brzegi. Premierę Rostworowskiego „Przeprowadzka” poprzedził przemówieniem okolicznościowym p. mec. Terlikowski.

Sztukę przyjęto zycielwie; wykonanie bez zarzutu.

Emeryt krwawym bandytą Napad rabunkowy na listonosza w Wilnie

W dniu 2 maja o godz. 2 m. 45 pp., przy ulicy Kalwaryjskiej w Wilnie dokonano napadu rabunkowego na listonosza Cybulskiego. Dobrze poinformowany napastnik wiedział, że p. Cybulski dnia tego roznosi przekazy emerytalne i zaczął się na niego w klatce schodowej domu Baranowskiego. Zbrodniarz, uzbrojony w toporek, wymierzył straszliwy cios w głowę spieszącego listonosza, który jednak zdołał bronić się jeszcze do czasu aż nadbiegł mu z pomocą właściciel zakładu fryzjerskiego, mieszczącego się w tym domu. p. Aronowski. Dzielnym ten człowiek, weteran wojny światowej, schwy-

tał bandytę w żelazny uścisk swych rąk i oddał go w ręce policji. Napastnikiem, jak stwierdzono, jest 35-letni emeryt z m. Łodzi, Nurkowski, zamieszkały od kilku miesięcy przy ul. Trebackiej, w Wilnie.

Odbierając co miesiąc przekazy emerytalne w kwocie 50 złotych, Nurkowski uplanował na pad, który, jak widzimy, nie udał się i zaprowadził go przed sąd dorazny.

W torbie listonosza między innymi sumami znajdowała się skromna emerytura Nurkowskiego.

Otwarcie przystani W.K.W. „Grodno”

Zarząd Wojskowego Klubu Wioślarskiego „Grodno”, w związku z mającym nastąpić w dniu 8-go maja otwarciem przystani, przystąpił do prac przygotowawczych w zakresie wykształcenia sportowego członków, młodzieży szkolnej i sympatyków, zamierzających korzystać z urządzeń klubowych w sezonie letnim.

Pokażna ilość łodzi żaglowych stojąca do dyspozycji członków, zachęca do zapoznania się z teorją żeglarską, a następnie samodzielnego uprawiania sportu żeglarskiego.

Wielkie święto urzędników kolejowych w Warszawie

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie wielka uroczystość Związku Urzędników Kolejowych, uroczystość otwarcia własnego Domu Związkowego, oraz połączone z tem otwarcie Klubu Sportowego Związku i poświęcenie sztandaru oddziału warszawskiego Związku. Uroczystość ta odbędzie się przy ul. Ratuszowej Nr 1.

Jak się dowiadujemy, na wspomniane wyżej święto kolejarzy przybędą przedstawiciele rządu, władz kolejowych, za-

Pocz. seans. DZIŚ o g. 1.30 wstęp od 70 gr.
Dziś nieodwoł. ostatni dzień

Te słowa wystarczą, bo któż nie słyszał o takim arcydziele **CHARLIE CHAPLINA** — jak —

ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA
każdy może na własne oczy oglądać.
Dla młodz. dozwol.

Kino
dźwiękowe
„ŚWIATOWID”
Brygidzka 2

przyjaźnionych organizacji oraz delegacji 168 kół między innymi i z Grodna tej zasłużonej dla ruchu zawodowego kolejarzy Organizacji.

Przywłaszczenie butelek

Rozemberg Jakób, zam. przy ul. Magistrackiej 5, zameldował policji o przywłaszczeniu na jego szkodę przez odbiorcę Lewo Szolyma, zam. w Oranach, 510 butelek od lemoniady i kwasu—wartości 110 zł.

PLACE LETNISKOWE W

ŁOSOŚNIE I

do sprzedania

Regularna komunikacja autobusami miejskimi. Informacje w biurze mierniczym przysięgłego inż. Wexcherta, Orzeszkowej 35 tel. 129.

18—30 332

GRAWER HSOŁOWIEJCZYK GRODNO ul. HOJZYER 1

DZIŚ W KINACH P.T.K.
Tel. 214 CENY ZNIŻONE.

sean. o g. 6. R i 10¹⁵

Ozwiązkowiec
Kino „POLONJA”
Pocztowa 4

Królowa ekranu polskiego
JADWIGA ŚMOSARSKA
w monumentalnym filmie p. t.

ROK 1914

w dramacie miłości i bohaterstwa Witold Conti,
w roli oficera kozackiego W. Wasiljew-Siklewicz.

wstęp od 70¹⁵ groszy.

Ozwiązkowiec
Kino „APOLLO”
Dominik, 26

Największy baryłon świata,
gwiazda Metropolitan-opera
w New-Yorku

LAWRENCE TIBETT

spiewa w najpotężniejszym arcydziele p. t.

PIEŚNIARZ GÓR

Wstęp od 60 gr.

Kino „PALACE”
Orzeszk 13

Billie Dove, Lucy Dornale,
Frank Lloyd i A. Moreno
w wspaniałym dramacie p. t.

MIŁOŚĆ KSIĘCIA

SERGIUSZA

Wstęp od 50 gr.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem 3 zł., w Admin. 2,50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr, 1 szpalt, w tekście. 80 gr., drobne 15 gr; za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142.625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski.

Druk. „Polska Druk. Kresowa” Grodno, Dominikańska 21.